Rok XXXV. Olsztyn, na wtorek 7. czerwca 1921 r. Nr. 128.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospo..." wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud. Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Naczelnik Państwa przybywa na Pomorze.

Warszawa. 4 czerwca. Naczelnik Państwa zawiadomił wojewodę w Toruniu, że przybędzie do Torunia 5 czerwca. Następnego dnia uda się Naczelnik Państwa do Bydgoszczy, skąd wyjedzie do Grudziądza. Z Grudziądza powróci Naczelnik Państwa do Warszawy.

Akcja polska w sprawie Górnego Sląska.

Warszawa, 4 czerwca. »Rzeczpospolita« donosi, że do Stolic Zachodnich wyjechać mają osobne delegacje polityczne w sprawie Górnego Śląska, mianowicie do Paryża poseł Stanisław Grabski, do Londynu Sapieha i Askenazy, Rzymu posłowie Halban i Moraczewski, Brukseli wiceminister Dąbrowski, do Watykanu biskupi Sapieha i Teodorowicz.

Nowy włoski projekt.

Warszawy. (Dep. wł). Wedle »Corriere de la Sera« ostatnia propozycja włoska, przedstawiona przez hr. Sforzę, przyznaje Polsce Pszczynę, Rybnik, Katowice, Bytom, Królewską Hutę, Tarnowskie Góry, część pow. lublinieckiego i część raciborskiego po Odrę.

Projekt ten, w którym możnaby znaleźć podstawę do porozumienia, skłonne są Włochy forsować na równi z Francją i Belgją przeciw jednostronnej krytyce angielskiej.

Walki powstańców.

Berlin, 4 czerwca. (S) Prasa tutejsza donosi o wzmocnionej akcji zaczepnej powstańców na Górnym Śląsku. Wojska angielskie wyruszyły »na front«. Tarnowskie Góry są przez powstańców otoczone. Prasa niemiecka donosi również z zadowoleniem o rzekomych starciach powstańców z Francuzami i oczekuje niecierpliwie akcji zbrojnej wojska angielskiego przeciwko Górnoślązakom. Rada Najwyższa zebrać się ma dopiero za dni 14.

Komunikat powstańców.

Bytom. Komunikat sztaku powstańców z dnia 3 czerwca.

Odcinek północny: Ataki nieprzyjacielskie pod Jastrzęgowicami i Brzozowicami zostały odparte naszym kontratakiem, przyczem zdobyto 8 karabinów maszynowych, 180 ręcznych, 160 000 naboi; nieprzyjaciel stracił 10 zabitych i rannych. Po nieudanym wczorajszym ataku na Lisine nieprzyjaciel zaatakował kilkakrotnie Zębowiec i Myślice. Pomimo silnego przygotowania artyleryjskiego wszystkie ataki odparto.

Odcinek środkowy: W rejonie Januszkowic nieprzyjaciel przekroczył Odrę w sile dwóch kompanji. Po krwawej walce wyparto je na prawy brzeg rzeki.

Odcinek południowy: Sytuacja bez zmiany.

Wotum zaufania.

Berlin, 4 czerwca. (S). Parlament przyjął następujący wniosek: »Parlament oświadczenie rządu przyjmuje do wiadomości. Parlament godzi się na to, ażeby rząd uczynił wszystko celem wypełnienia przyjętych zobowiązań wobec koalicji. **Parlament godzi się na oświadczenie rządu Rzeszy w sprawie Górnego Śląska**".

Błędne koło.

W historji polityki światowej, nie było może tak skomplikowanego i tak trudnego do rozwiązania zagadnienia, jakiem jest sprawa górnośląska. Im dłużej przeciąga się ona, im więcej wysiłków kładą w nią państwa zainteresowane, tem trudniejszem staje się jej rozwiązanie i zachodzą ciągle to nowe zwłoki w ostatecznej decyzji o tym tak ważnym pod względem międzynarodowym terenie.

Istnieje powszechne mniemanie, iż zaraz po wybuchu powstania miejscowej ludności polskiej, Niemcy nosiły się poważnie z zamiarem, wkroczenia ze swymi wojskami na teren górnośląski, aby opanować ruch powstańczy, zająć mocną ręką cały obszar Górnego Śląska, a tem samem przeciąć jednym zamachem węzeł gordyjski. Koalicja liczyła by się prawdopodobnie z dokonanym faktem, podobnie jak się liczyć musi obecnie z całym ruchem powstańców.

Niestety powstanie górnośląskie wybuchło w chwili, kiedy nad Renem zawisła groźba okupacji francuskiej, kiedy wojska francuskie skoncentrowane w okolicach Düsseldorfu gotowały się do marszu w głąb zagłębia Ruhry. Korespondent francuski poważnych pism polskich, p. Henryk K. Kucharski powiada, iż wówczas tak wodzowie jak i żołnierze głosili o natychmiastowem zajęciu Essen, jeżeli Niemcy wkroczą na Górny Śląsk.

O tym nastroju wojsk francuskich nad Renem, związanym najprawdopodobniej z dotyczącym postanowieniem władzy cywilnej, wiedzieć musiano napewno w Berlinie. Sprawa stanęła na ostrzu noża i ...... zaczęto się namyślać. W rezultacie zrezygnowano z zamiaru zajęcia siłą Górnego Śląska.

Ale nienadługo. Angielski premjer Lloyd George, w swem dążeniu pozostawienia Górnego Śląska Niemcom, posunął sie trochę za daleko. W parlamencie wypowiedział on zdanie, że Niemcy znaleść potrafią dostateczną siłę, aby móc event. bronić Górnego Śląska.

Tego nie trzeba było Niemcom powtarzać. Niemcy musiałyby nie być Niemcami, gdyby nie skorzystały z podobnego oświadczenia Lloyd George'a. Dowodem, iż słowa angielskiego premjera zrozumiane zostały w Niemczech należycie jest utworzenie natychmiastowe kontrakcji przeciw powstańcom, czyli tak zw. samoobrony niemieckiej. Swego czasu donoszono nawet, że przez granicę przekradają się wojska niemieckie na Górny Śląsk, że z Niemiec sprowadzą się na ten teren broń, amunicję, materjały wojskowe i t. d.

Niewiadomo jakiby obrót wzięła cała kontrakcja niemiecka, gdyby nie cofnięcie się Lloyd George'a wskutek energicznego stanowiska Francji. Lloyd George spostrzegł się, że popełnił nierozważny krok, dając Niemcom tak wyraźne wskazówki i powoli zaczął się wycofywać. Skończyło się na tem, iż Anglja przyłączyła się oficjalnie do protestu Francji przeciw zbrojnej akcji na Górnym Śląsku ze strony Niemiec.

Tak więc całe przeciwpowstanie niemieckie utraciło swe podstawy, ograniczywszy się jedynie na lokalnym charakterze rozpoczętej na wielką skalę akcji.

Sprawa górnośląska nie wyszła jednak tem samem z błędnego koła. Samoobrona niemiecka wszczęła energiczną akcje przeciw powstańcom, mającą na celu zdobycie choć części obszaru zajętego przez powstańców. Wojska powstańcze stawiały dzielny opór przeciw atakom niemieckim, ale tem samem Górny Śląsk nabierał coraz więcej charakteru terenu wojennego, zamieszanie stawało się coraz większe, a dyplomatom cała ta akcja nasuwała coraz to większe trudności.

Nareszcie staraniem komisji międzysojuszniczej zawarte zostało w dniu 28 b. m. zawieszenie broni między wojskami niemieckimi a polskim ruchem zbrojnym.

Ale cóż się dzieje? Pokój zawarty między obydwoma stronami wojującemi trwał zaledwie przez jedną noc. Następnego dnia wojska niemieckie zerwały zawieszenie broni i przeszły do nowych działań wojennych. Tak przynajmniej podały telegramy z dnia 30 ub. m.

Dla szerszego ogółu tak polskiego jak i niemieckiego pozostało tajemnicą, dlaczego ze strony niemieckiej nie uszanowano zawartego rozejmu. Rozmyślano wiele nad tem i wysuwano różne konsekwencje.

Sprawę wyjaśniła sama Rada Ambasadorów stosując po swem posiedzeniu w dniu 28 ub. m. (a więc w tym samym czasie, kiedy zawarto na Górnym Śląsku rozejm) następujące pytania do gen. Le Rond'a:

1) Czy Korfanty i komitet wykonawczy są panami ruchu polskiego wzgl. czy brak tam dyscypliny,

2) Jakie zarządzenia proponuje gen. Le Rond, ażeby zapewnić wojskom sojuszniczym okupację strefy, rozdzielającej polski i niemiecki front.

3) Czy gen. Le Rond może przystąpić natychmiast do okupacji tej strefy, nie czekając na posiłki angielskie.

4) Czy wniosek gen. de Marinis'a i pułkownika Percivala odpowiada obecnemu położenu i czy może on być korzystny dla obecnych stosunków, oraz jak wygląda ta sprawa po stronie Niemców i czy wstrzymali oni swoje przygotowania i wystąpienia zbrojne.

Dla wyjaśnienia zaznaczyć wypada, że wniosek wymieniony w pytaniu czwartem, dotyczy tymczasowego podziału Górnego Śląska na trzy części. To znaczy, że Polska otrzymałaby dwa powiaty, Niemcy sześć, a pozostałe ośm powiatów, najwięcej przemysłowych przypadłyby pod zarząd państw sojuszniczych.

Podobny projekt stworzono w celu zaprowadzenia nareszcie jakiegoś ładu i spokoju na Górnym Śląsku. Państwa sprzymierzone spodziewały się, że sprawa górnośląska będzie w ten sposób chociaż w połowie załatwioną.

Francja jedynie wystąpiła przeciw temu projektowi, dowodząc, że z chwilą podpisania rozejmu przez obie strony, nastał na Górnym Śląsku spokój i że podobny podział mający tylko na celu uspokojenie ludności stracił swą rację bytu. Dlatego też domyślać się można, że jedynie stanowisko Francji, spowodowało Radę Ambasadorów do wysłania gen. Le Rond powyżej wymienionych pytań.

Reszty możemy się już domyślić, zważywszy, że pytania Rady Ambasadorów nadeszły do gen. Le Rond prawie, że natychmiast po zawarciu polsko-niemieckiego rozejmu. Stało się jasnem, że skoro na Górnym Śląsku jest spokój, wtedy projekt ów (dla Niemiec korzystniejszy niż dla Polski) upadnie.

Postarano się więc aby na Górnym Śląsku zaczęły się znowu działania wojenne a tem samem projekt angielsko-włoski mógł dojść do skutku. Mamy więc wytłumaczenie, dlaczego ze strony niemieckiej złamano podpisany rozejm i zaczęły się znowu na Górnym Śląsku utarczki i niepokoje.

Jednem słowem istne błędne koło. Sprawa górnośląska, będąca już tak blisko chociaż połowicznego rozwiązania, jakkolwiek byłoby ono tak niekorzystne dla Polski, poszła znowu na plan dalszy. Tymczasem lud górnośląski, który do projektu przeciwnego jego życzeniom nie okazywał żadnych skłonności, walczy dalej o swe prawa. Wierząc w sprawiedliwość Boga, znosząc cierpliwie wszystkie niedole i udręki, posiada lud górnośląski niezłomną nadzieję, że najbliższa przyszłość wyrwie go nareszcie z tego błędnego koła i poprowadzi prostą i słoneczną drogą do upragnionego celu. L. Ł.

Przegląd polityczny.

Polska.

Odroczenie ordynacji wyborczej.

Warszawa. (EE). Według informacji »Przeglądu Wieczornego« opracowanie ordynacji wyborczej zostanie odroczone aż do przeprowadzenia spisu ludności w Polsce, wyznaczonego na 1 września. Wyniki spisu będą wyzyskane w nowej ordynacji.

Rokowania polsko-rumuńskie.

Rumuńska delegacja gospodarcza, która w towarzystwie ministra przemysłu i handlu, p. Przanowskiego, zwiedziła główne ośrodki przemysłowe Polski, powróciła do Warszawy i od dnia dzisiejszego podejmuje pertraktacje z przedstawicielami polskiego rządu w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych między Polską a Rumunją.

Przed zawarciem ugody polsko-litewskiej.

Wilno. (EE). Według źródeł wiarogodnych na ostatniem posiedzeniu gabinetu rząd kowieński postanowił zgodzić się w zasadzie na projekt Hymansa co do ugody polsko-litewskiej.

Obrady Zjazdu Kupiectwa polskiego.

Poznań. (EE). Rozpoczęły się obrady wszechdzielnicowego zjazdu kupiectwa polskiego w związku z odbywającym się targiem na auli uniwersytetu przy bardzo licznym udziale kupców z całej Polski. Zagaił obrady prezes związku poznańskiego p. Mazurkiewicz, potem przystąpiono do wyboru prezydjum, w którego skład weszli pp. Herse z Warszawy, Marchlewski z Grudziądza, dr. Nieć z Krakowa i Kasprowicz z Gniezna, 13 wiceprezesów oraz kilka sekretarzy. Po objęciu przewodnictwa przez p. Hersego i wygłoszeniu przez niego krótkiego przemówienia, określił cele zjazdu imieniem rządu minister Kucharski i prezydent miasta Drwęski. Potem przystąpiono do merytorycznych obrad.

Wolny handel węglem w Polsce.

Warszawa. (EE). Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozważany będzie projekt zniesienia sekwestru węgla krajowego i zaprowadzenie wolnego handlu węgla w całej Polsce.

Górny Śląsk.

Projekt polski rozgraniczenia Górnego Śląska.

Warszawa. (EE). Delegacja górnośląska z dr. Rakowskim na czele przedstawiła Radzie Ambasadorów projekt podziału Górnego Śląska. Granica zaczyna się w Boguminie, idzie wzdłuż Odry, pozostawiając Polsce części powiatów raciborskiego, kozielskiego. Na lewym brzegu rzeki linja obejmuje szereg gmin, które wypowiedziały się za Polską. Stąd wzdłuż granicy powiatu strzeleckiego linja idzie na Chobin, Knieje, przecina obwód Oleśna i dochodzi do obecnej granicy Polski.

Sytuacja ogólna.

Bytom. (PAT). Katowicka »Gazeta Robotnicza« donosi, że w kopalniach i hutach pracuje obecnie około 60—90 proc. robotników. Produkcja jest znaczna i stale się zwiększa. Wielkie jednak trudności przedstawia sprawa wywozu przedewszystkiem ze względu na to, że ważne węzły kolejowe jak Katowice i Gliwice nie są w rękach władz powstańczych, jakotęż daje się odczuwać brak wagonów i lokomotyw, znajdujących się na tych stacjach.

Z powodu niefunkcjonowania linji kolejowej, wiodącej przez Tanowskie Góry nie można było wysyłać pociągów na stację Herby a stąd do Polski. Wielkie przeszkody stawiają też właściciele kopalń i urzędnicy niemieccy, by wykazać, że Polacy nie zdołają zarządzać terenem przemysłowym. Mimo to władze powstańcze uczyniły wszystko, co tylko było w ich mocy, tak, że obecnie wytwórczość i transporty rozwijają się coraz lepiej. Transporty węgla kierowane są przedewszystkiem do Polski, Czech i Węgier. Z drugiej strony Komisja Międzysojusznicza czyni zabiegi w kierunku wysyłania transportów w ich dotychczasowych rozmiarach i uzyskania gotówki z Berlina dla wypłaty zarobków robotniczych. Gdyby rząd niemiecki nie zgodził się w najbliższym czasie na wysłanie tej gotówki, to naczelne władze powstańcze w porozumieniu z właścicielami przedsiębiorstw i z gminami wydadzą tymczasowe środki płatnicze dla Górnego Śląska.

Powstańcy za niepodzielnością przemysłowych obszarów G. Śląska.

Katowice. „Powstaniec" organ Naczelnego Dowództwa Wojsk powstańczych pisze w ostatnim numerze:

Dzienniki polskie rozpisują się, że Włochy pośredniczą między Anglją i Francją w sprawie Górnego Śląska. Anglja podobno już nie jest nieprzejednana. Głosi się już, że zadowoli się ona oddaniem Niemcom Gliwic, które właśnie okupują Włosi. Co na to Rząd Polski? Szczerze pilnuje granicy, mimo, że stwierdzono przejście 30 tysięcy . . . . i Orgeschu na G. Śląsk. Ograniczył się dotychczas do działania papierowymi notami. Rozumiemy, że Polsce trzeba pokoju. Lecz musimy ostrzec Rząd Polski, że w uczuciach Górnoślązaków istnieje wyraźna granica, do której można się posunąć w dążeniu do uniknięcia orężnej rozprawy z Niemcami na Śląsku Górnym. Rząd Polski nie śmie dać swego przyzwolenia na kompromis, który kosztem powiatu gliwickiego, a może i zabrskiego w dodatku, sprowadziłby wyrównanie między aljantami. My Gliwic ani Zabrza nie damy. Niech sobie to wybiją z głowy najpotężniejsze rekiny polityki światowej. Albo Polska chce mieć G. Śląsk to jest przynajmniej blok Korfantego, albo się go wyrzeka. Coś pośredniego nie jest możliwe i wprowadziłoby najgwałtowniejszy wybuch namiętności ludzkiej. Jeżeli Rząd Polski nie czuje w sobie dość siły niech ustąpi. My wiemy, że cały naród polski jest z nami i za nami. Krajać się dobrowolnie nie damy. Podpisano: Przedstawiciele wszystkich grup walczących na froncie.

„Twórca" państwa górnośląskiego.

Frankfurt. „Frankfurter Ztg." donosi, że plan utworzenia państwa górnośląskiego wyszedł od czeskiego prezydenta Masaryka jeszcze w roku 1918. Za pomocą wybitnych Niemców Masaryk propagował ten plan także i w Niemczech, oraz w Paryżu, Rzymie i Londynie. Obecnie przypomniał go hrabiemu Sforzy.

Niemcy.

Rząd niemiecki wobec Górnego Śląska.

Berlin. Najświeższem hasłem Rządu niemieckiego jest dzisiaj propaganda za niepodzielnością Górnego Śląska. Pod tem hasłem są organizowane publiczne zebrania, których uchwały odpowiednie są przesyłane następnie na ręce Rządu niemieckiego. Berlin miał także swój dzień śląski. Na ulicach zbierano ofiary na Niemców górnośląskich, w godzinach zaś popołudniowych odbył się w Lustgartenie wielki wiec, w którym — jak donoszą pisma — wzięło udział przeszło 120 tysięcy mieszkańców. Mównice były ustawione w 50 miejscach. Po wiecu udała się delegacja do kanclerza Wirtha, celem przedłożenia mu rezolucji wiecowej.

W odpowiedzi na przemówienia delegatów kanclerz Wirth oświadczył, iż ludność górnośląska w liczbie 3/4 mil. wypowiedziała się za Niemcami. Niesłychany teror nigdy nie może być stosowany. Pomiędzy głosami, które zostały oddane na rzecz Niemiec, znajdują się głosy najzdolniejszych i najlepiej wyszkolonych robotników. Rząd niemiecki nie zaniedba niczego, by usunąć dyktaturę Korfantego. Górny Śląsk może kwitnąć i rozwijać się tylko obok Niemiec. Jeżeli Polacy chcą postawić opinję świata wobec faktów dokonanych, to się bardzo mylą. Jest rzeczą niesprawiedliwą, by na podstawie gwałtu brutalnego można było ustalać prawo. Górny Śląsk jest krajem niemieckim. Niemiecka jest również jego kultura i jego życie socjalne. Dalej oświadczył kanclerz Wirth, że za Niemcami przemawia prawda i sprawiedliwość. To też spodziewa się, iż oręż, którym się Niemcy rzekomo posługują, to jest prawda i prawo, będzie silniejszy, niż bomby i kulomioty sfanatyzowanych i zwiedzionych powstańców.

Zniesienie sankcji w związku z rozbrojeniem Bawarji.

Berlin. (EE.) Angielski konsul generalny w Monachium oświadczył prezydentowi ministrów urzędowo w imieniu rządu angielskiego, iż sankcji można tylko wtenczas uniknąć gdy Bawarja przeprowadzi oprócz rozbrojenia równocześnie i rozwiązanie straży obywatelskich.

Senator Chenebort, pochodzący z obszarów zniszczonych zwrócił się do Brianda z zapytaniem, czy będą zniesione zarządzenia przymusowe przeciw Niemcom, już częściowo urzeczywistnione, jako to naprz. okupacja Wisendorfu, Duisburga i Ruhrohrtu, pobieranie ceł w obszarze nadreńskim, oraz pobieranie specjalnego podatku od wartości towarów, wywożonych przez Niemców. Mówca bowiem jest zdania, że wprawdzie podatek od towarów wywożonych powinien być zniesiony niemniej jednak winny być utrzymane inne zarządzenia karne.

Paryż. »Echo de Paris« podaje z Monachjum, że przedstawiciele 250 000 robotników zebrani na kongresie wypowiedzieli się jednomyślnie za rozbrojeniem.

Z procesu przestępców wojennych.

Berlin. Z Lipska donoszą, że przybywający tam prokurator angielski Polloch udał się do Londynu, ażeby w poniedziałek przedstawić w Izbie Gmin sprawozdanie z przebiegu procesu w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojenny. W najbliższą środę rozpocznie się w trybunale Lipskim proces przeciw porucznikowi Neumanowi, komendantowi łodzi podwodnej »Nr. 67«, który wsławił się zatopieniem angielskiego okrętu szpitalnego »Doofereastle«.

Boże Ciało na G. Śląsku.

— Boże Ciało to nasze największe święto — mawiają Ślązacy.

Lud górnośląki jest szczerze religijny, przyczem duże znaczenie ma u niego zewnętrzna forma religji. Na zaznał wielkich rozkoszy na ziemi, tembardziej więc przywykł szukać w obrzędach pociechy.

W przeciwieństwie do błagalnych pielgrzymek, jest Boże Ciało radosnem świętem triumfu, dniem upragnionym, ku któremu zmierzają rozmaite przygotowania: i uszycie sukien odświętnych, i obielenie domów, i wykończenie jakiegoś nowego ogrodzenia, lub przynajmniej naprawa starego płotu, żeby się całe obejście przedstawiało porządnie, kiedy procesja będzie przechodziła drogą.

Ze wszystkich wsi, należących do parafji, ciągną tego dnia dziewczęta niosąc figury świętych z kapliczek przydrożnych, których jest tak wiele na Śląsku, skupiają się wokół kościoła i biorą udział w procesji która rozwija się barwna i długa, bo parafje są zazwyczaj bardzo ludne. Tylko śpiew nie rozlega się tak donośnie, jak gdzieindziej gdyż nie wszyscy znają słowa pieśni, a często i proboszcz kaleczy język polski.

Pokazała mi jakaś kobiecina grubą książkę do nabożeństwa:

— Kupiłam to na odpuście św. Barbary, polska książka do modlitwy dla córy, bo ona przywiozła ze Saksów niemiecką. Teraz już przecie do Niemiec nie pojedzie i musi śpiewać z drugiemi po polsku.

— Ale tu źle śpiewają — zauważyłam — tylko starzy ludzie umieją pieśni, śpiew wlecze się bardzo.

— No tak, tak, mają pani rację. Młodzi myśleli pierwej, że po polsku śpiewać nie jest »fajnie«.

— A jakże teraz będzie — pytam wesołej Agnieszki — potraficie czytać po polsku?

— O tak, ja mogę trochę czytać po polsku, ino że to idzie pomału. Ale do Bożego Ciała jeszcze kęs czasu, to się lepiej nauczę.

Wspomniawszy o Bożem Ciele, rozgadała się Agnieszka. Po chwili zakręciwszy się, pobiegła do komody i wyciągnęła stamtąd swój ubiór odświętny, przechowywany starannie. Strój ludowy kobiet utrzymał się wśród wiejskiej ludności Śląska. Jeżeli noszą czasem miejskie suknie, to w dzień powszedni, z oszczędności, ale w niedzielę już koniecznie każda musi wystąpić w fałdzistej spódnicy i dostatnim kaftanie, zimą, najczęściej aksamitnym, obszytym u dołu szeroką czarną koronką. Do tego odświętny fartuszek, zwany po staropolsku zapaską, a na głowie chustka jedwabna lub z cienkiej wełny, którą nazywają »sadka.« Te sadki i zapaski stanowią najmilszy przedmiot ubioru, w nich największa rozmaitość i w nich też ujawnia się przedewszystkiem elegancja ubioru i współzawodnictwo między dziewczętami. Letni odświętny ubiór jest najczęściej biały, kaftany obszyte falbanami z białej koronki, chustki haftowane, wszystko dosyć krochmalone i sute, prawdziwie paradne.

Tegoroczna wiosna miała przynieść Śląskowi upragnione rozstrzygnięcie, a procesja Bożego Ciała, o której myśleli już zimą, ucząc się czytania i pieśni, byłaby zarazem dziękczynną manifestacją.

Minął »kęs czasu« od zimy. Ale niestety wiosna obdarzyła Śląsk tylko powstaniem — wojną.

Jest pieśń ludowa, która mówi:

»Będzie wielka wojna wele Raciborza.
Tam się krew przeleje, jako woda z morza.

O tej wojnie jako o porachunku z Niemcami lubiła śpiewać młodzież, ale obawiali się jej ludzie starzy i ostrożni. Wiele wojen przeszło przez Śląsk, zaczynając od napadów mongolskich, których wspomnienie żyje dotąd w różnych pieśniach o bitwach z Tatarami i wyprawach na Turków, stąd może ta obawa wojny i strach przed zniszczeniem. Jeżeli mimo to powstanie wybuchło i rozszerzyło się w oka mgnieniu, dowodzi to jak nieznośnem stało się życie w ostatnich miesiącach wyczekiwania na dobrodziejstwo plebiscytu i rozstrzygnięcie dyplomacji europejskiej.

Jakim był tegoroczny dzień Bożego Ciała dla wsi śląskiej.

Znaczna część powiatów rolniczych jest nie objęta wojskami powstańczemi i coraz nadchodzą stamtąd wiadomości o represjach i terorze, a wszystkie wieści są zaledwie echem tego, co naprawdę dziać się musi. Na równi, z obowiązkiem dostarczenia chleba powstańcom wysuwa się konieczność przygarnięcia wszystkich, którzy zbiegną do Polski, prześladowani przez różne bandy. Trzeba będzie koniecznie dostarczyć im mieszkania i pracy. Tego się lud śląski spodziewa napewno.

A tam tymczasem snują się przez ciche wsie procesje już nie radosne, ale błagalne, bo w groźnem położeniu zwróci się lud więcej niż kiedykolwiek do Opatrzności Bożej. Z. S.

Rosja.

Bliski upadek bolszewizmu?

Znany działacz amerykański Vanderlip, jeden z pierwszych którzy rozpoczęli układy z sowietami w sprawie koncesji, powrócił w tych dniach z Rosji do Rewla i oświadczył, według informacji »Svenska Dagebladet«, że rząd sowiecki utrzymać się może najwyżej jeszcze w ciągu 9 miesięcy. Zapytany o rezultacie pertraktacji z przedstawicielami sowietów, Vanderlip nie zgodził się na udzielenie informacyj w tej kwestji.

Z handlowych stosunków Rosji.

Berlin. W stosunkach handlowych między Rosją i Anglją nie nastąpiło dotąd ożywienie, ponieważ krótki czas od zawarcia układu wypełniony został walką angielskich górników. Są w toku układy koncesyjne dla dużych przedsiębiorstw niemieckich. Zamówienia przemysłowe w Niemczech łącznie z materjałem kolejowym osięgną 3 miljardy marek. Maszyny rolnicze odchodzą w wielkich ładunkach okrętowych do Rosji. Zamówione parowozy nadejdą z początkiem lipca do Rosji.

Francja.

Ustępstwa rządu francuskiego?

Londyn. „Times“ donosi, że rząd francuski rzekomo zgodził się na te części projektu angielskiego, który przewiduje, że środkowa część G. Śląska pomiędzy północnymi a południowymi okręgami ma być natychmiast poddana pod wojskową kontrolę koalicyjną. Rząd francuski nie odrzuca też zasadniczo przyjęcia dalszych propozycji, wedle których okręgi północne względnie południowe, które w myśl ogólnego zdania powinny być przydzielone Niemcom względnie Polsce, zostały natychmiast przez Niemcy względnie Polske obsadzone. Francuzi są też zdania, że wobec oświadczenia Korfantego, iż gotów jest uznać autorytet międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej, nie ma żadnej konieczności wysłania wojsk niemieckich i polskich do tych obszarów.

Francja przeciw nieporozumieniu z Anglją

Paryż, (E. E.) Poincare umieszcza w »Revue de Deux Mondes« artykuł, w którym czytamy m. innemi: Ubolewania godne jest nieporozumienie, które wynikło w sprawie Śląska między Lloyd Georgem a rządem francuskim. Już od wielu miesięcy polityka sprzymierzonych w sprawach Polski nie jest uzgodnioną. Zresztą ktokolwiek nie zamyka oczu na rzeczywistość ten widzi, iż starcie między Anglją i Francją z większa się z każdym dniem. O ile chcemy, aby ścisłe porozumienie pomiędzy sprzymierzonymi pozostało nienaruszone, powinniśmy zdać sobie sprawę z pewnych nieporozumień i szukać środków mogących wzmocnić łączność między sprzymierzonymi.

KRONIKA.

Olsztyn, 6. czerwca 1921

Kalendarz na wtorek: Lukrecji.

Wschód słońca o g. 3,42; zachód o g. 8,16.

Z Prus Wschodnich.

— **Burza.** Wczoraj w niedzielę dn. 5 bm. rozpętała się nad Olsztynem i okolicą wielka burza połączona z gradem i ulewą. Około godz. 3-ciej popołud. wskutek gęstych chmur deszczowych ściemniło się prawie zupełnie, powietrze stało się ciężkiem i duszne. Niedługo spadły pierwsze krople deszczu, który zamienił się w żywiołową ulewę i gradobicie. Burza trwała około godzinę poczem rozpogodziło się znowu zupełnie.

Jakkolwiek deszcz był na roli bardzo potrzebnym jednak gęsty i gruby grad wyrządzić musiał na polach szkody niemałe.

— **Chwilowo ruch kolejowy nie będzie ograniczony.** Z powodu powstania na Gornym Śląsku i strejku górników w kopalniach dolnośląskich nastąpił brak węgli i „Reichskohlen-Kommissar“ wysłał do ministerstwa ruchu usilną prośbę, ażeby wszelkimi środkami dążyło do oszczędności w zużyciu swych zapasów. Temu życzeniu myśli zarząd kolei zadosyćuczynić przez odpowiednie zarządzenia wewnątrz przedsiębiorstwa. Do ograniczenia ruchu zarząd kolejowy chwilowo nie zdąża.

Z Warmji.

* **Wartembork.** W ub. wtorek zapalił się znowu las miejski Balauf Rothwalde ostęp 31. Spaliło się 5 mórg drzewostanu. Obszar spalony przylega do obszaru 12-morgowego, który się w niedzielę spalił. Ogień po dwu godzinach ugasili robotnicy. Pożar zapewnie powstał przez podpalenie.

* **Lichtajny.** Śmiertelny wypadek zdarzył się posiedzicielowi Otonowi Szuździarze z zabudowania Königsgut. Wiożąc drzewo spadł na ziemię i dostał się pod koła. Wóz go przejechał tak nieszczęśliwie że w krótkim czasie zmarł.

* **Reszel.** „Rösseler Kreisanzeiger“ pisze: Żadko kiedy stawiła się na sali „Domu związkowego“ tak wielka ilość obywatelstwa na zebranie, jak w ubiegły poniedziałek. Najważniejszy punkt porządku dziennego „Omówienie spraw komunalnych“ zainteresował ogół miasta. Zagaił zebranie i kierował nim kupiec Gerlach. Kilka dni wstecz proszono magistrat o odpowiedź na parę pytań, mających obywatelstwo tu- tejsze uspokoić. Magistrat odmówił prośbie, powołując się na to, iż obrachunek zdawać musi tylko przed radą miejską. Fatalna gospodarka magistratu, który swemi niefortunnemi budowlami zadłużył miasto ponad wszelką miarę, wywołała także w gronie radzieckiem nie. ˋdowolenie. Żądano jednogłośnie ażeby miasto uprawiało rozsądną politykę odbudowy a nie wyrzucało pieniędzy na budowę jakichś hal wypoczynkowych itd. Przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję: „Zebrani w dniu dzisiejszym obywatele miasta Reszla w liczbie około 1000 osób, wyrażają swe niezadowolenie z obecnej gospodarki magistratu i odmawiają mu zdolności, do prowadzenia interesów miasta“.

Z Mazur.

* **Ostród.** Po zniesieniu gospodarki przymusowej zostały w obrębie naszego powiatu ustanowione ceny maksymalne na masło i mleko. Mleko niezbierane kosztuje 1,60 mk. za litr, funt masła 18 mk. Miłą niespodzianką na ostatnim targu było to, iż wytwórcy o tę urzędową cenę nie dbali lecz sprzedawali masło przeciętnie po 15 mk.

— Zaraza pyska i racic, która w naszym powiecie ponownie wystąpiła, przybiera zastraszające rozmiary. Zastosowano obszerne środki bezpieczeństwa.

* **Wielbark.** Szkody wyrządzone ostatniem gradobiciem, podług dotychczasowych odliczeń są ogromne. W samym okręgu miasta Wielbarka szkody wynoszą około 500 000 mk. Ciężka klęska spadła na nasze miasto i okolicę. Ludność oczekuje pomocy od rządu.

Z dalszych stron.

* **Licbark.** Donosiliśmy przed paru dniami o napadzie 10 bandytów na zabudowania gospodarcze posiedziciela Thiela w wiosce Reichenberg w nocy z 27. na 28. maja. Badania wykazały, iż napad ten był „inscenizowany“ przez 16-letniego syna gospodarza Thiela w nieobecności tego ostatniego. Całą historję zbójecką chłopak sam wymyślił. Pomysł ten dziki zaczerpnął z literatury brukowej, którą z zapałem czytywał.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Sfery robotnicze piętnują ostro stosunki w kolejnictwie gdańskiem, gdzie w m. Gdańsk utrzymuje około 1800 kolejarzy z Rzeszy Niemieckiej, podczas gdy w Gdańsku jest przeszło 10,000 bezrobotnych Gdańszczan.

* **Poznań.** Tegoroczna procesja u św. Wojciecha wypadła nie mniej okazale, jak procesja dnia poprzedniego w parafji świętomarcińskiej. Po solennych nieszporach wyruszył z świątyni okazały pochód procesjonalny i postępował ulicą św. Wojciecha, poprzez Wolnią, plac Sapieżyński i ul. Działową z powrotem do kościoła. Celebrował Najprz. ks. Biskup Łukomski w otoczeniu licznego zastępu duchowieństwa.

* **Grodzisk.** Pomiędzy Otuszem a Niepruszewem wyłowiono z jeziora Niepruszewskiego trupa noworodka. Prawdopodobnie zachodzi dzieciobójstwo. Policja wdrożyła śledztwo.

* **Będzin.** Urząd śledczy aresztował Natana Zyto z Sosnowca pod zarzutem trudnienia się handlem żywym towarem, a mianowicie wywożenia kobiet do Argentyny, gdzie szwagier aresztowanego ma podobno dom publiczny. Do domu tego Zyto miał dostarczać kobiety, wywożąc je z Polski jako swoje żony. W ten sposób wywiózł Bajlę Białywąs. Zyto ożenił się już poraz czwarty i zawsze wyjeżdżał z żonami.

* **Lwów.** Wybuchł tu strajk zecerów gazetowych z powodu odmowy podwyżki płac ze strony wydawnictw. Od środy wychodzi gazeta informacyjna pod tytułem »Gazeta Wspólna«. Ze strony robotników wyznaczono termin 2-tygoniowy do przeprowadzenia rokowań z wydawnictwami.

* **Gdańsk.** Z portu tutejszego odpłynął do Londynu najnowszy okręt polski, uznany przez ekspertów marynarki angielskiej za najdoskonalszy typ floty handlowej. Pojemność okrętu wynosi 20 000 ton a szybkość 35 mil morskich na godzinę, zbudowany jest cały z betonu. Pierwszy ładunek okrętu składa się z 200 wagonów likierów, wysłanych z Gniezna 25 pociągami przez firmę Tabromik. Okręt ten jest własnością owej firmy i nosi też nazwę «Tabromik».

Z Górnego Śląska.

* **Bytom.** Stosstruplerzy napadli w Bytomiu na hotel Lomnitz, używając granatów ręcznych. Francuzi rozpędzili ich po półgodzinnej walce.

* **Bytom.** Pisma niemieckie donoszą, że powstańcy polscy aresztowali posła Hartmana, członka niemieckiej partji narodowej. Miejsce uwięzienia jego nie jest wiadome. Prezydent Rzeszy poczynił już kroki u Komisji Międzysojuszniczej w sprawie uwolnienia Hartmana.

Z Niemiec.

* **Berlin.** W niedzielę odbywała się w Berlinie na placu ćwiczeń w Moabicie uroczystość wojskowa dla uczczenia pamięci poległych żołnierzy 4 pułku gwardyjskiego. W uroczystości wziął udział w generalskim mundurze ks. Eitel Fryderyk, przed którym następnie odbyli »parademarsch« wszyscy uczestnicy uroczystości z pułk. Reinhardem na czele.

* **Hamersztyn.** Na rozkaz koalicji przerwano ćwiczenia wszystkich oddziałów Reichswehry z okręgu II. odbywające się na placu ćwiczeń wojskowych w Hamersztynie, ponieważ koalicja uważała to za koncentrację wojsk na granicy wschodniej. Musiano odesłać wszystkie oddziały do ich garnizonów.

Ze świata.

Przedstawicielstwo polskie w Rosji.

Warszawa. Na posiedzeniu ministrów postanowiono stworzyć w bolszewji dwie dyplomatyczne placówki polskie w Charkowie i Moskwie. Wymieniają na nie kandydatury Ludwika Darowskiego i Kolankowskiego.

Tranzyt niemiecko-polsko-gdański.

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajduje się oprócz wymienionych już poprzednio spraw gdańskich także sprawa konwencji tranzytowej między Niemcami a Polską i Gdańskim.

Ustąpienie gabinetu austrjackiego.

Dr. Meyer oświadczył, iż ustępuje, ponieważ urządzono pomimo zakazu rządu głosowanie w Salzburgu i Grazu.

Plebiscyt w Styrji?

Sejm styryjski uchwalił głosami wszystkich stronnictw niemieckich, przeprowadzenie w dniu 5 lipca plebiscytu, w sprawie przyłączenia Styrji do Niemiec.

Podróże Krasina.

Krasin uda się z Berlina do Amsterdamu a następnie jedzie do Kanady, aby tam zbadać możliwość handlu Rosji z Kanadą. M. G.

Japoński następca tronu w Paryżu.

Paryż, Przybył tu japoński następca tronu w drodze z Anglji. Na dworcu powitali następcę tronu przedstawiciele prezydenta republiki Milleranda i prezydenta ministrów. Z dworca kolejowego udał się następca tronu do ambasady japońskiej, gdzie na pewien czas zamieszka.

Publiczność paryska witała przejeżdżającego księcia owacyjnie.

O wydalenie Karola.

Z różnych kół politycznych nadchodzą do szwajcarskiej Rady Związkowej liczne protesty, domagające się natychmiastowego wydalenia za Szwajcarji b. cesarza Karola wraz z rodziną.

Zmiany w dyplomacji angielskiej.

Kwestja górnośląska może być przyczyną znacznych zmian na stanowiskach dyplomatycznych Anglji za granicą. Następstwem ustąpienia pułkownika Percivala ma być odwołanie przez Lloyd George'a ambasadorów angielskich w Berlinie i Warszawie: Lorda d'Abernona i Maxa Müllera.

Ruch strajkowy w Anglji.

Układy Lloyd George'a z górnikami nie umożliwiły wyjścia z punktu martwego. Przywódcy górników postanowili przedstawić propozycje Lloyd George'a okręgowym zebraniom, a następnie zakomunikować im odpowiedź premjerowi w dniu 3 czerwca.

Anglji grozi nowy strajk robotników przędzalni bawełny, którzy odrzucili propozycję pracodawców o zmniejszeniu opłat. Strajk rozpoczął się 4-go czerwca. Liczba strajkujących wynosić ma pół miljona.

Zajęcie Władywostoku.

Z Tokio donoszą, że przeciwbolszewickie siły zbrojne pod dowództwem generała zajęły bez walki Władywostok. Japończycy zachowali się neutralnie.

Rozruchy w Egipcie.

Wielka Brytanja przechodzi ostatnie bardzo niebezpieczne chwile. Oprócz nadwyrężonej sytuacji w Indjach i w Irlandji istnieje jeszcze kwestja egipska, która z dnia n każdym coraz bardziej się zaognia. Do Londynu ma wyjechać delegacja egipska. Otóż prezes rządu egipskiego, ugodowiec, nie pozwolił, aby słynny przywódca niepodległościowego ruchu egipskiego Zaglul pasza, do tej delegacji należał. Za tego powodu wybuchła w Egipcie prawdziwa rewolucja. Tłumy w Aleksandrji zaatakowały i podpaliły policję, komorę oraz budynki portowe. Policja dała ognia, zabijając kilku manifestantów. W dniu tym zamordowano policjanta angielskiego i zaatakowano żołnierzy brytyjskich. Na drugi dzień manifestacje powtórzyły się. W Kairze także ludność rzuciła się na policję. Liczba strat jest nieznana, lecz przypuszczają ogólnie, że jest bardzo znaczna.

Od redakcji.

Tow Ludowe w Gryźlinach. Mówcę z Olsztyna, który zdążał na zebranie Tow. Ludowego w Gryźlinach, zaskoczyła w drodze burza, tak, iż nie mógł mimo najlepszych chęci przybyć na zebranie. Prosimy o usprawiedliwienie.

Ruch towarzystw.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolicę zwiedza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

BANK LUDOWY

Spółka z nieograniczoną poręką
w Kwidzynie. (Resursa)

Herrenstr. 14 **Telefon 382**

Przyjmuje
depozyty na korzystny procent.

Wymienia
wszelką walutę obcą jak najkorzystniej.

Przekazuje
pieniądze do innych banków.

Udziela
pożyczek krótko i długo terminowych na dogodnych warunkach.

Poszukuję kupna

Gospodarstwa

od zaraz do 7 mórg dobrej ziemi w kościelnej wsi.
Zgłoszenia proszę podać pod nr. 101 do Gazety Olsztyńskiej.

Mam zamiar mcją 700 morgową

posiadłość

w mieście liczącym 8000 mieszk., 3 min. od dworca i gymnazjum położoną, 600 mórg dobrej przennej ziemi, reszta łąki z 2 pokosami i 3 mtr. torfu, gas, elektryczne światło i prąd, wodociąg, parowa młóckarnia, 18 dobrych koni, 40 krów dojnych, 20 jałówek, 6 żrebaków, kompletny inwentarz martwy i zabudowania, zamienić na podobną posiadłość. Może być także mniejszy folwark o ile nastąpi dopłata.
Bliższych szczegółów udzieli

Boden, Gr. Gardienen, pow. Niborg (Neidenburg).

Księżom Proboszczom

polecamy

Obrazki pamiątkowe pierwszej Komunji św.

polskie i niemieckie,

również **Książęczki do nabożenstwa i różańce.**

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej".

Młyn wodny

w Tillendorfie

do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r., włącznie 70 mórg roli. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście 15-go czerwca o godz. 11 przedp. do zarządu maj. Waplewo, st. kol. Grosswaplitz, pow. Sztumski. Pożądane równoczesne objęcie większego rybołówstwa

---

Poszukuję od zaraz

4 chłopów i 2 dziewcząt.

Płata dla chłopów 15, 18, 25 mk., dla dziewcząt 13, 16, 20 mk. i wolne utrzymanie.

Przedsiębiorca **GLICH,**
Luisenwalde b. Rehhof, Kr. Stuhm.

Najlepsza tabaczka
Jest w rynku u Jacka.
Gdy bracie zażyjesz
Pociechy użyjesz.
Więc wszyscy do Jacka
Tam dobra tabaczka.
Kto raz posmakuje
Ten zawsze kupuje

tabakę w firmie

Artur Jatzkowski, Olsztyn

Rynek Remontowy.

OBRAZY

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej"

przy Rynku Rybnym.

TRUMNY

imit. metalowe i dębowe

poleca

Fabryka trumień

AST i SYNOWIE

Ostrów (Poznańskie).

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męzkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.
Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

poleca następujące nowo nadeszłe ksiąki:

Powieści:

Marja Radziewiczówna
Byli i będą . . . . 16·—
Hrywda . . . . 16·—
Dewajtis . . . . 16·—
Klejnot . . . . 15·—

Edward Ligocki
Sambra i Moza . . . . . . 15·—

Władysław St. Reymont
Za frontem . . . . 12·—
Rok 1794 Insurekcja . . . . 16·—

Juljusz German
Światła z daleka . . . . . . 20·—

Józef Weyssenhoff
Syn marnotrawny . . . . 16·—

Gabryela Zapolska
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6·—

Jerzy Gąssowski
Ziarna Szaleju 15·—

Emma Jelińska
Jubileusz (nowele) . . . 15·—

Włodzimierz Perzyński
Polityka . . . . 7·50
Uczniaki . . . . 20·—

Wiktor Gomulicki
Siodme Amen . . . . 9·—

Lew Walacce
Bóg się rodzi . . . . 10·—

Zofja Urbanowska
Wszechmocni . . . . 13·50

Kazimierz Gliński
Bonawentura Dzierdziejewski . 25·—

Zygmunt Bartkiewicz
Krwią i atramentem (nowele) . 15·—

Bronisława Włodkówna
Proste dzieje . . . . 9·—

Jan Huskowski
Gesty . . . . 12·—

Marion Nad Arnem i Sekwaną . . 25·—

M. H. Szpyrkówna
Będziesz maleńką . . . . . 12·50

Bolesław Koreywo
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10·—

Zygmunt Swiatopełek Słupski
Polityker . . . . 8·—

Wacław Sieroszewski
Łańcuchy . . . . 15·—

Jerzy Turnau
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12·—

Maurice Renard
Dziwy dr Lerna . . . . . 10·—

Maurice Leblanc
Odłamek pocisku . . 10·—

Kazimierz Saysse-Tobiczyk
Hindu . . 8·—

St. Łapiński-Nilski
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 9·—

Andrzej Strug
Odznaka za wierną służbę . . 10·—
Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8·—

Kazimierz Przerwa Tetmajer
Wybór poezji . . . . . . 20·—

Marja Konopnicka
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10·—

Juljusz Kleiner
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60·—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka . . . . 6·—

S. Włoszczewski
Satanizm, bolszewizm . . . . 2·—

Niewiadomska i Bogucka
Nasi pisarze . . . . 25·—

Dr. Józef Reiss
Bethoven . . . . 16·—
Historja muzyki w zarysie . . 35·—

Szymon Askenazy
Gdańsk a Polska . . . . . . 16·—

Adam Grzymała Siedlecki
Wyspiański . . . . 16·—

Artur Górski
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4·—

Oswald Balzer
Konstytucja Trzeciego maja . . 7·—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15·—
Porwana siostra „ . 8·—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.) 20·—
Młodzi żeglarze „ „ . 20·—

Zuzanna Morawska
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15·—

Jonatan Swift
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15·—

C. Niewiadomska
O czem Zosia niewiedziała oprawa z obrazk. . . 15·—

Ludwik Anczyc
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15·—

Marja Weryho
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.) 20·—

Sienkiewicz
Quo Vadis (opraw.) . . . . . 10·—

Listownik . . . . 4·—
Deklamator polski . . . . . 4·—
Pieśni weselne . . . . 2·—

Mapa ziem polskich 8·00 marek.